

Sygn. akt I ACa 186/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał (spr.)
Sędziowie:	SA Danuta Jezierska SO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. I., M. Z. (1) i M. I.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 12 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 1828/14

I. umarza częściowo postępowanie apelacyjne: w stosunku do powódki M. I. w całości, w stosunku do powódki M. Z. (1) co do kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych, w stosunku do powoda R. I. co do kwoty 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Bednarek - Moraś Dariusz Rystał Danuta Jezierska

Sygn. akt I ACa 186/15

UZASADNIENIE

Powodowie M. Z. (1), R. I. i M. I. wnieśli pozew o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powodów M. Z. (1) i R. I. kwot po 100.000 zł., a na rzecz M. I. 80.000 zł. Tytułem zadośćuczynienia wraz odsetkami ustawowymi licznymi od dnia 23.12.2013r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

Pozwany (...) SA z siedzibą w W. wniósł w odpowiedzi na pozew o oddalenie powództwa, zasądzenie od powodów kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z 12 grudnia 2014 r. zasądził od pozwanego (...) SA w W. na rzecz: powódki M. Z. (1) kwotę 50 000 zł , powoda R. I. kwotę 80 000 zł, powódki M. I. kwotę 30 000 zł - wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty, oddalił w pozostałej części powództwa i orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu (...) roku na drodze nr (...) pomiędzy R. a O. D. R. kierując samochodem ciężarowym marki S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że na prostym odcinku drogi nie zachował należytych środków ostrożności i jadąc z nadmierną prędkością, nie dostosowaną do widoczności drogi uderzył w tył jadących prawidłowo rowerzystów J. I. i J. K. w wyniku czego ponieśli oni śmierć (okoliczność niesporna).

Sprawca wypadku D. R. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Sulęcinie II Wydział Karny z dnia 19 marca 2004 roku. Na skutek apelacji wyrok ten został podtrzymany wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim Wydział IV Karny Odwoławczy z dnia 25 czerwca 2004 r.

J. I. w chwili śmierci miał 41 lat. Pracował w Zakładzie (...) w O. jako dekarz. Miał żonę i dwójkę dzieci. Był jedynym żywicielem rodziny, dorabiał poza godzinami pracy. Był dobrym, spokojnym człowiekiem. Rodzina I. żyła skromnie , korzystała z pomocy matki J. I. . Po śmierci J. I. sytuacja w rodzinie uległa diametralnej zmianie. Żona zmarłego popadła w alkoholizm, brakowało środków na utrzymanie rodziny. Cała rodzina bardzo przeżyła nagłą śmierć J. I..

Powódka M. Z. (1) jest pasierbicą zmarłego. Zawsze uważała go za tatę. Powódka nie zna swojego biologicznego ojca. Zmarły wychowywał ją od kiedy miała rok. Powódka miała z ojczymem bardzo dobry kontakt. W dacie wypadku powódka miała 18 lat , nie mieszkała już z rodzicami , pozostawała w związku małżeńskim , miała małe dziecko . Powódka po śmierci ojczyma miała wsparcie ze strony męża. Zajmowała się wychowywaniem dziecka.

Powód R. I. w chwili śmierci ojca miał 15 lat, uczęszczał do gimnazjum. Mieszkał z rodzicami . Przed wypadkiem spędzał czas z ojcem , jeździli razem na ryby. Zmarły J. I. interesował się dziećmi , starał się zaspokoić ich potrzeby . Powód po śmierci ojca miał problemy w szkole. Przerwał naukę w technikum w O. . Sytuacja materialna rodziny była trudna . Po śmierci J. I. , matka powoda zaczęła nadużywać alkoholu , nie dbała o potrzeby syna . W związku z tym powód zamieszkał z babcią M. I. , która zaspokajała jego potrzeby . Cztery lata temu zmarła matka powoda .

Powódka M. I. jest matką zmarłego J. I. , który był jej pierwotnym synem. Powódka ma jeszcze troje dzieci. Przed wypadkiem powódka odwiedzała syna i jego rodzinę, spędzali razem święta. Po wypadku zaangażowała się w pomoc , wychowywanie wnuka.

Powodowie zgłosili swoje roszczenie pozwanemu pismem z dnia 15 listopada 2013 roku. Pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest uzasadnione jedynie w części , w oparciu o art. 23 kc., 24 § 1 kc. w zw. z art. 448 kc. .

W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z dobrami osobistymi jak np. prawem do pamięci o osobie zmarłej, prawem do utrzymania więzi rodzinnych, zatem roszczenie powodów znajduje podstawę prawną w treści art. 448 kc. w zw. z art. 23 i 24 kc. .

W ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego a przede wszystkim zeznań powodów, świadka należało podkreślić iż powodowie w sposób nagły i tragiczny stracili ojca i syna. Powodowie byli

związani ze zmarłym. Powódka M. Z. (1) była pasierbicą zmarłego. Traktowała go jak ojca, on ją wychowywał. Bardzo przeżyła jego śmierć. W dacie wypadku nie mieszkała już z rodzicami. Była mężatką. Po śmierci ojczyzna skupiła się na wychowywaniu dziecka. Miała wsparcie ze strony męża.

Powód R. I. w chwili śmierci ojca miał 15 lat. Mieszkał z rodzicami, uczęszczał do szkoły. Po wypadku ojca życie rodziny uległo zmianie. Powód przerwał naukę w technikum w O. Sytuacja materialna rodziny była trudna. Zmarły był jedynym żywicielem rodziny. Po śmierci J. I., matka powoda zaczęła nadużywać alkoholu, nie dbała o potrzeby syna. W związku z tym powód zamieszkał z babcią M. I., która zaspokajała jego potrzeby. Powód bardzo przeżył śmierć ojca. Spędzali ze sobą dużo czasu, jeździli razem na ryby. Cztery lata temu zmarła matka powoda.

Powódka M. I. w wyniku śmierci J. I. straciła pierwotnego syna. Śmierć dziecka była dla niej niewątpliwie wielką tragedią życiową. Po śmierci syna zajęła się wnukiem. Powódka ma jeszcze troje dzieci, z którymi utrzymuje kontakty.

Do wypadku J. I. i jego rodzina żyli skromnie, korzystali z pomocy M. I.. Powódka M. I. utrzymywała z synem J. i jego rodziną poprawne relacje, spotykali się, spędzali razem święta.

W ocenie Sądu Okręgowego śmierć J. I. naruszyła dobra osobiste powodów w postaci więzi ze zmarłym, która została zerwana nagle poprzez niespodziewany wypadek. Nie ulega też wątpliwości, że wskutek nagłej śmierci ojca, syna powodowie odczuwali ból, cierpienie. Jednakże zdaniem sądu w świetle przedstawionych wyżej okoliczności krzywda doznana przez R. I. wskutek śmierci ojca była bardzo duża. W dacie wypadku powód był małoletni. Matka powoda po śmierci męża zaczęła nadużywać alkoholu, nie dbała o syna. R. I. z powodu nadużywania przez matkę alkoholu zamieszkał u babci, przerwał naukę.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach świadka, przesłuchaniu powodów w charakterze strony.

Mając na uwadze powyższe sąd I instancji uznał, iż odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę będą kwoty na rzecz powódki M. Z. (1) – 50.000 zł., na rzecz powoda R. I. – 80.000 zł., a na rzecz powódki M. I. 30.000 zł.. Powyższe kwoty uwzględniają rozmiar doznanej krzywdy, relacje jakie wiązały powodów ze zmarłym, ich bliskość, a także sposób funkcjonowania powodów po śmierci J. I.. Podkreślić należy, iż powyższe kwoty są świadczeniem jednorazowym, które w całości ma zrekompensować ból i cierpienia powodów. Wskazane kwoty nie są sumą wygórowaną, odpowiadają standardom życia społeczeństwa. Powyższe kwoty uwzględniają także ból, cierpienie, intensywność i czas trwania negatywnych uczuć. Niespełnienie świadczenia w terminie powodować będzie obowiązek zapłaty odsetek zgodnie z art. 481 kc, a Sąd Okręgowy za początek biegu odsetek przyjął datę 23 grudnia 2013 roku przychylając się w tym zakresie do żądania powodów.

W pozostałej części sąd I instancji oddalił roszczenia powodów.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art.100 kpc mając na uwadze wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości, zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w związku z art.24 § 1 k.c., poprzez błędne ich zastosowanie tzn. zasądzenie zadośćuczynienia na ich podstawie pomimo braku ustawowego wskazania takiej możliwości, przy jednoczesnym istnieniu instytucji zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej objętej innym przepisem prawa, nie mającym jednak zastosowania do powódki;

2) naruszenie prawa materialnego tj. art.34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowanie (niewłaściwe zastosowanie) tzn. przyjęcie możliwości naprawienia szkody osobie nie

bezpośrednio poszkodowanej;

Nadto, z ostrożności procesowej pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w związku z art.24 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie tzn. zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie rażąco zawyżonej a nie odpowiedniej w zestawieniu z udokumentowaną w aktach sprawy krzywdą powodów oraz naruszenie prawa procesowego tj.art.233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że zebrany materiał dowodowy wystarczająco uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w tak wysokiej kwocie.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że strona pozwana nie może zgodzić się z zapadłym wyrokiem wobec oparcia jego rozstrzygnięcia na podstawie prawnej nie mającej zastosowania do przedmiotowej sprawy, gdyż chodzi o przepis art.446 § 4 kodeksu cywilnego, który wszedł w życie 3 sierpnia 2008r., czyli kilka lat po zdarzeniu, z którego skutków zrodziło się żądanie pozwu.

Jakkolwiek utrata bliskiej osoby przez zawinione zachowanie sprawcy zdarzenia bezsprzecznie mieści się w kategoriach ograniczenia praw niematerialnych człowieka, jednak nie stanowi takiego naruszenia prawa osobistego, tj. prawa do życia w pełnej rodzinie, które to podlega ochronie na gruncie art.24 kodeksu cywilnego, a brak jest podstaw do utożsamiania uczucia przywiązania do drugiej osoby, będącego pojęciem szerszym, z dobrem osobistym w rozumieniu art.23 k.c. podlegającym ochronie na gruncie przepisów art.24 k.c. i art.448 k.c.1

Dodał, że szczególny charakter przepisu art.34 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) nie pozwala na rozszerzającą interpretację zawartego w nim katalogu i w konsekwencji, nie można przyjmować odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela.

Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła, że nie może zgodzić się z zapadłym wyrokiem również wobec przyjęcia przez Sąd I instancji bardzo wysokich (zdaniem pozwanego rażąco zawyżonych) kwot należnego powodom zadośćuczynienia. Rolę, jaką ma spełniać wspomniana instytucja, właściwie opisano w zaskarżonym wyroku, jednakże w świetle zebranych w aktach sprawy dowodów, opierając się na okolicznościach tej konkretnej sprawy, Sąd „przeszacował” należne zadośćuczynienia, winien był wziąć pod uwagę przede wszystkim upływ czasu - ponad 11 lat od wypadku. Proces żałoby jaki przeszli powodowie już się zakończył, a obecny żal po śmierci J. I. jest naturalnym odczuciem, wywoływanym najczęściej przez poszczególne sytuacje sprzyjające wspomnianiu pamięci o nim (jak święta, urodziny itp.). Powodowie nie zostali pozostawieni sami sobie poprzez śmierć jednej z bliskich osób, nie zostały im odebrane przez to zdarzenie relacje rodzinne (zerwane więzi rodzinne).

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany w piśmie procesowym z 9 lutego 2015 roku cofnął w części złożoną apelację, a mianowicie zaskarżył powyższy wyrok w części, tj.:

- 1) w pkt I wyroku ponad kwotę 30.000,00 złotych, czyli o kwotę 20.000,00 złotych,
- 2) w pkt V wyroku ponad kwotę 50.000,00 złotych, czyli o kwotę 30.000,00 złotych,
- 3) w ppkt III, IV, VII i VIII w części jako konsekwencji zaskarżenia ppkt I i V,

zarzucając mu:

- 1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w związku z art.24 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie tzn. zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie rażąco zawyżonej a nie odpowiedniej w zestawieniu z udokumentowaną w aktach sprawy krzywdą powodów;

2) naruszenie prawa procesowego tj.art.233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że zebrany materiał dowodowy wystarczająco uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w tak wysokiej kwocie.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu wskazał, że nie może zgodzić się z zapadłym wyrokiem wobec przyjęcia przez Sąd I instancji bardzo wysokich (zdaniem pozwanego rażąco zawyżonych) kwot należnego powodom zadośćuczynienia. Rolę, jaką ma spełniać wspomniana instytucja, właściwie opisano w zaskarżonym wyroku, jednakże w świetle zebranych w aktach sprawy dowodów, opierając się na okolicznościach tej konkretnej sprawy, Sąd „przeszacował” należne zadośćuczynienia.

Dodał, że Sąd winien wziąć pod uwagę przede wszystkim upływ czasu - ponad 11 lat od wypadku. Proces żaloby jaki przeszli powodowie już się zakończył, a obecny żal po śmierci J. I. jest naturalnym odczuciem, wywoływanym najczęściej przez poszczególne sytuacje sprzyjające wspomnianiu pamięci o nim (jak święta, urodziny itp.). Powodowie nie zostali pozostawieni sami sobie poprzez śmierć jednej z bliskich osób, nie zostały im odebrane przez to zdarzenie relacje rodzinne (zerwane więzi rodzinne).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że z uwagi na częściowe cofnięcie apelacji przez pozwanego, to Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 391. § 2 kpc umorzył częściowo postępowanie apelacyjne: w stosunku do powódki M. I. w całości, w stosunku do powódki M. Z. (1) co do kwoty 30.000 złotych, w stosunku do powoda R. I. co do kwoty 50.000 złotych.

Natomiast odnosząc się do zaskarżonej części orzeczenia, to przedstawione przez sąd pierwszej instancji wnioski prawne zostały wywiedzione przy zastosowaniu właściwych przepisów prawa oraz w oparciu o należyte ustalony stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził też postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego. Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń sądu drugiej instancji, a pisemne motywy wyroku w należyty sposób wskazują na to jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz na jakich dowodach sąd się oparł przy jego ustalaniu. Wnioski końcowe też zostały przedstawione prawidłowo w powiązaniu ze stanowiskiem stron, obowiązującymi przepisami i ustalonymi faktami. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia sądu pierwszej instancji za własne, rezygnując z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Nadto, nie stwierdzono także uchybień natury procesowej, których zaistnienie sąd drugiej instancji byłby zobligowany brać pod uwagę z urzędu.

Nadto brak było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia regulacji prawa materialnego, czy też prawa procesowego.

Dokonanie wykładni prawa materialnego może być właściwie ocenione jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zarzutów naruszenia prawa procesowego zmierzających zakwestionowania stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 1997 r. II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Zarzuty apelacji nie podważają skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów, w szczególności z uwagi na brak wskazania w apelacji na konkretne uchybienia w ocenie dowodów, której wadliwość zarzuca pozwany. Również ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa.

Sąd Apelacyjny aprobuje utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może dojść wówczas, gdy zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego i innym źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r. III CK 314/05, Lex nr 172176). W związku z tym tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925).

W apelacji pozwany ograniczył się jedynie do postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że zebrany materiał dowodowy wystarczająco uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w tak wysokiej kwocie, nie kwestionując przy tym oceny poszczególnych dowodów ani nie wskazując na czym ta wadliwa ocena miałaby polegać. Tak skonstruowany zarzut nie podlegał uwzględnieniu.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelacji, zwrócić należy uwagę, że pozwany kwestionował zastosowanie przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie tzn. zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie rażąco zawyżonej a nie odpowiedniej w zestawieniu z udokumentowaną w aktach sprawy krzywdą powodów.

Na uzasadnienie powyższego zarzutu wskazał, że Sąd Okręgowy „przeszacował” należne zadośćuczynienia, a winien był wziąć pod uwagę przede wszystkim upływ czasu - ponad 11 lat od wypadku i że proces żaloby jaki przeszli powodowie już się zakończył, a obecny żal po śmierci J. I. jest naturalnym odczuciem, wywoływanym najczęściej przez poszczególne sytuacje sprzyjające wspomnianiu pamięci o nim (jak święta, urodziny itp.).

Dodał też, że powodowie nie zostali pozostawieni sami sobie poprzez śmierć jednej z bliskich osób, nie zostały im odebrane przez to zdarzenie relacje rodzinne (zerwane więzi rodzinne).

Jednakże z powyższą argumentacją nie sposób się zdaniem Sądu Apelacyjnego zgodzić, gdyż uwadze pozwanego zdaje się umknęło, że powodowie M. Z. (1) i R. I. wnieśli pozew o zasądzenie na ich rzecz kwot po 100.000 zł., a Sąd Okręgowy uznał żądania powodów za uzasadnione jedynie w części, przyjmując, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę będą kwoty na rzecz powódki M. Z. (1) – 50.000 zł., a na rzecz powoda R. I. – 80.000 zł.

Powyższe świadczy też o tym, że sąd ten ferując wyrok brał również po uwagę czynnik zmiany krzywdy w czasie i jego wpływ na proces żaloby powodów.

Sąd Okręgowy jak najbardziej zasadnie uznał, że powyższe kwoty uwzględniają rozmiar doznanej krzywdy, relacje jakie wiązały powodów ze zmarłym, ich bliskość, a także sposób funkcjonowania powodów po śmierci J. I., podkreślając przy tym, iż powyższe kwoty są świadczeniem jednorazowym, które w całości ma zrekompensować ból i cierpienia powodów, nie są one sumą wygórowaną, odpowiadają standardom życia społeczeństwa i uwzględniają także ból, cierpienie, intensywność i czas trwania negatywnych uczuć.

Nadto nie sposób się pogodzić ze stwierdzeniem pozwanego, że proces żaloby jaki przeszli powodowie już się zakończył, a obecny żal po śmierci J. I. jest naturalnym odczuciem, wywoływanym najczęściej przez poszczególne sytuacje sprzyjające wspomnianiu pamięci o nim (jak święta, urodziny itp.).

Pozwany w żaden merytoryczny sposób nie uzasadnił tego stanowiska, dlatego należało je uznać za czysto polemiczne, a jako takie nie mogły wpłynąć na podważenie prawidłowości rozstrzygnięcia sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że ustawodawca zaniechał wskazania kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i przez posłużenie się klauzulą generalną (suma odpowiednia) pozostawił je uznaniu sądów. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określenia wysokości zadośćuczynienia upoważnia sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo wskazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08.08.2007r i CSK 165/07, podobnie jak we wcześniejszym orzeczeniu z dnia 17.01.2001r., II KKN 351/99 przyjął, że skoro zadośćuczynienie winno być „odpowiednie” to ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

W postępowaniu odwoławczym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia. W ramach kontroli odwoławczej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Podobnie w wyroku z 7.01.2000r., (II CKN 651/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że „korygowanie przez sąd II instancji wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest tylko wtedy uzasadnione, jeżeli w okolicznościach sprawy jest rażąco wyrównana lub rażąco niska”. Stanowiska takie były prezentowane również we wcześniejszych orzeczeniach np. w wyroku z dnia 9 lipca 1970r., III PRN 39/1970 w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że „określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, sąd odwoławczy zaś może je korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmierne nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie”.

Jednakże Sąd Apelacyjny z powyższego nie wyprowadził wniosku (to jak to uczynił skarżący), że w świetle zebranych w aktach sprawy dowodów, opierając się na okolicznościach niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy „przeszacował” należne zadośćuczynienia.

Istotne jest to, że pozwany nie wskazał, jakie konkretnie dowody zebrane i przeprowadzone w sprawie przemawiają za słusznością takiego stanowiska pozwanego.

Sąd Okręgowy dokładnie wskazał na czym się opierał uznając jaka wysokość kwoty zadośćuczynienia będzie adekwatna do wielkości doznanej krzywdy uwzględniając takie okoliczności, jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar

doznanej krzywdy – oceniana obiektywnie, intensywność naruszenia – oceniana obiektywnie, nieodwracalność skutków naruszenia.

Z niespornych ustaleń stanu faktycznego wynikało, że J. I. w chwili śmierci miał 41 lat. Pracował w Zakładzie (...) w O. jako dekarz. Miał żonę i dwójkę dzieci. Był jedynym żywicielem rodziny, dorabiał poza godzinami pracy. Był dobrym, spokojnym człowiekiem. Rodzina I. żyła skromnie, korzystała z pomocy matki J. I.. Po śmierci J. I. sytuacja w rodzinie uległa diametralnej zmianie. Żona zmarłego popadła w alkoholizm, brakowało środków na utrzymanie rodziny. Cała rodzina bardzo przeżyła nagłą śmierć J. I..

Powódka M. Z. (1) jest pasierbicą zmarłego. Zawsze uważała go za tatę. Powódka nie zna swojego biologicznego ojca. Zmarły wychowywał ją od kiedy miała rok. Powódka miała z ojczymem bardzo dobry kontakt.

Natomiast powód w chwili śmierci ojca miał 15 lat, uczęszczał do gimnazjum. Mieszkał z rodzicami. Przed wypadkiem spędzał czas z ojcem, jeździli razem na ryby. Zmarły J. I. interesował się dziećmi, starał się zaspokoić ich potrzeby. Powód po śmierci ojca miał problemy w szkole. Przerwał naukę w technikum w O. . Sytuacja materialna rodziny była trudna . Po śmierci J. I. , matka powoda zaczęła nadużywać alkoholu, nie dbała o potrzeby syna. W związku z tym powód zamieszkał z babcią M. I., która zaspokajała jego potrzeby . Cztery lata temu zmarła matka powoda.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego istotnie nagła i tragiczna strata ojca wyrządziła powodom ogromną krzywdę, odczuwali oni ból i cierpienie i miała znaczący wpływ na ich dalszy życiowy rozwój, zwłaszcza w stosunku do powoda, który w dacie wypadku był małoletni , a jego matka po śmierci męża zaczęła nadużywać alkoholu, nie dbała o syna , przez co był zmuszony do zamieszkania u babci , przerwał też dalszą naukę.

Nawet gdyby zgodzić się z twierdzeniem pozwanego, że proces żałoby jaki przeszli powodowie już się zakończył, to wcale to nie oznacza, że odczuwanie przez powodów krzywdy już ustąpiło, a oni sami uwagi tylko na upływ czasu pogodzili się ze stratą tak bliskiego im ojca.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalony prawidłowo przez Sąd Okręgowy zarówno zakres krzywdy jak i wysokość należnego powodom zadośćuczynienia uwzględniał również to, że w tragedii której doświadczyli - każdy z nich nie był pozostawiony sam sobie, że mogli liczyć zarówno na pomoc i wsparcie siebie jak i swoich najbliższych.

W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał za całkowicie niezasadny zarzut pozwanego naruszenia prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w związku z art.24 § 1 k.c,

Z tych względów w powyższym zakresie apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. , uznając, że pozwany przegrał je w całości.

Agnieszka Bednarek - Moraś Dariusz Rystał Danuta Jezierska